

kilkuletniej i konsekwentnie prowadzonej pracy instruktora harcerskiego, delegowanego do tej działalności. Wynikom jego pracy możemy naturalnie tylko przyklasnąć. Mówią one same za siebie i osobnego komentarza nie wymagają.

Poczynania Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery, sięgające 1923 r. i kontynuowane w terenie przy udziale zarówno instruktorów z kraju, jak i coraz to liczniejszego grona działaczy harcerskich spośród miejscowego nauczycielstwa i wychodźstwa zarobkowego, doprowadziły do stworzenia we Francji zrębów dobrze się zapowiadającej organizacji harcerskiej, związanej ideowo i organizacyjnie z harcerstwem polskim w kraju.

Na fundamencie tym można już było budować. Tu właśnie wkraczamy w drugi etap historii polskiej organizacji harcerskiej we Francji. Rozpoczął się on w r. 1930, po przybyciu Władysława Malewskiego i przekształceniu dotychczasowej Komendy Okręgu w Lille w Komendę Główną ZHP we Francji z siedzibą w Paryżu.

Malewski specjalnie delegowany do działalności harcerskiej, a przy tym jak najbardziej do niej predestynowany, przystąpił z energią do pracy, której rezultaty nie kazały na siebie długo czekać: zapoznaliśmy się z nimi w ostatniej części niniejszego studium.

Opuszczając Francję Malewski pozostawił pulsującą życiem, szeroko rozgałęzioną organizację harcerską, która wkraczała w nowy, trzeci etap swego istnienia.

ROBERT K. DASZKIEWICZ

CZASOPIŚMIENICTWO POLSKIE NA TERENIE NIEMIEC ZACHODNICH W LATACH 1945 - 1950 *

Jednym z przejawów odradzania się życia Polaków w Niemczech po zakończeniu II wojny światowej było szkolnictwo, reaktywowanie życia społeczno-organizacyjnego oraz działalności wydawniczej i publicystycznej. Olbrzymia rzesza Polaków jaka znalazła się po wojnie w Niemczech spragniona była polskiego słowa pisanego. Na terenie trzech stref okupacyjnych, głównie jednak w brytyjskiej i amerykańskiej „roiło się” od prasy polskiej. Stanowiła ona swoisty fenomen wydawniczy, a zarazem była nieocenioną dokumentacją i ilustracją trudnych niekiedy warunków, w jakich znaleźli się Polacy na terenie Niemiec.

* Poniższy artykuł pomyślany jako przyczynek do ewentualnej dyskusji, nie wyczerpuje całkowicie tematu. Jest fragmentem dysertacji doktorskiej autora oraz częścią oddzielnego studium, poświęconego historii czasopiśmiennictwa polskiego na terenie Niemiec Zachodnich.

Potrzebę wydawania pism odczuwał każdy zespół ludzki, każdy niemal obóz (*Stalag, Oflag, obozy „dipisów”*), każda, choćby najmniejsza, organizacja, a nawet pojedynczy ludzie. Uruchomienie pisma stwarzało szansę ściślejszego nawiązania łączności pomiędzy poszczególnymi obozami i osobami.

Pisząc o czasopiśmiennictwie polskim na terenie obecnych Niemiec Zachodnich uwzględnić trzeba nie tylko wydawnictwa typograficzne, ale również pisma powielane (najczęściej biuletyny obozowe), ukazujące się w kilku lub kilkudziesięciu egzemplarzach, a także obozowe gazetki ścienne przepisywane ręcznie lub na maszynie, różnorakie plakaty i afisze. Życie gazety polskiej było urozmaicone, lecz najczęściej krótkie. Niektóre wydawnictwa okazały się typowymi efemerydami. „Umierały” np. z powodu braku czytelników, którzy emigrowali za ocean, albo wracali do ojczyzny w ramach akcji repatriacyjnej.

Wiele gazet, a w szczególności biuletyny obozowe, ukazywało się nieregularnie. Tak np. wydawany w Maczkowie „Dziennik Informacyjny”¹, redagowany przez ppor. mgr Władysława Stankiewicza, niekiedy nie wychodził „z powodu braku prądu”. Niektóre pisma wybierały drogę fuzji z ideologicznie pokrewnym organem (np. „Naród” i „Polak”). Wyższy poziom redakcyjny reprezentowały pisma większych ośrodków polskich. Ukazywały się tam dzienniki, tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki. Reprezentatywny charakter posiadały „Ostatnie Wiadomości”, „Słowo Katolickie”, „Kronika”. Niewielka tylko liczba czasopism redagowana była przez zawodowych dziennikarzy, takich jak: Ludwik Tabaczyński, Władysław Ax-Pańczak, Klaudiusz Hrabyk, Wojciech Saryusz Zaleski, Witold Olszewski, którzy stworzyli najwartościowsze polskie wydawnictwa prasowe w Niemczech. Większość wydawnictw inicjowali „amatorzy”: księża, nauczyciele, oficerowie i inni. Powszechną trudnością z którą borykano się prawie na każdym kroku był brak zestawów polskich czcionek. Czasopisma polskie ukazywały się więc bez ą, ę, ć, ż, ź, ó. Fakt ten powodował, iż lektura wielu gazet była dosyć uciążliwa.

W końcu 1945 r. na terenie trzech stref okupacyjnych w Niemczech wychodziło ponad 100 poważniejszych pism polskich². Według Jana Kowalika, było ich łącznie około 400, jeżeli zaliczyć do nich również powielaczowe biuletyny obozowe. Prawie co drugi obóz polski w Niemczech posiadał własny biuletyn.

Zwrotnym punktem w dziejach prasy polskiej na terenie Niemiec Zachodnich był przełom 1945 i 1946 r. Przestały wówczas wychodzić, zawieszono przez brytyjskie władze okupacyjne: „Głos Ojczyzny” (Brunszwik), „Głos

¹ „Dziennik Informacyjny”. Maczków. Pismo wydawane dla obozów: Maczków, Walchum, Versen i Meppen Rose.

² J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo. W: Literatura polska na obczyźnie 1940 - 1960*. Londyn 1965, t. II, s. 455; „Komunikat Wewnętrzny” nr 1 z marca 1946 r., s. 1; L. Gomolec, *Prasa polska w Niemczech po II wojnie światowej*. „Przegląd Zachodni” nr 7-8/1947, s. 613; K. Hrabyk, *Emigracyjny „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza”, Studium monograficzne*. Ośrodek Badania Stosunków Wschód-Zachód, Warszawa 1972, s. 7.

Polski" (Hanower), „Droga" (Northeim-Göttingen) i wiele innych. Ograniczenie działalności publicystycznej spowodowane było sukcesywnym wyczerpywaniem się nagromadzonego papieru, brakiem dostatecznych przydziałów papieru ze strony władz angielskich, amerykańskich i francuskich, pojawieniem się na terenie trzech stref okupacyjnych prasy londyńskiej, belgijskiej i krajowej („Wiadomości Polskie", „Czas", „Pobudka" oraz „Repatriant"), względami natury politycznej, akcją repatriacyjną, wrogim stosunkiem Niemców itd.

1. UWAGI BIBLIOGRAFICZNE

Komplety polskiej prasy wychodzącej (w tym także z terenu Niemiec) znajdują się w *Hoover Library-Stanford* (Kalifornia), w *Polish Emigree Press Archive* w Sunnysvale (założonym przez Jana Kowalika) oraz w *New York Public Library*. Do powstania tych zbiorów przyczynił się utworzony w Eppstein pod Frankfurt nad Menem Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy, na czele którego stał red. dr Klaudiusz Hrabyk. Na łamach wydawanego z ramienia Syndykatu „Komunikatu Wewnętrznego"³, wezwał on wszystkie istniejące wówczas redakcje polskie oraz wszystkich byłych redaktorów ukazujących się poprzednio pism polskich, a także osoby, które były w posiadaniu kompletów lub pojedynczych egzemplarzy, do zabezpieczenia materiałów, a następnie doręczenia ich do Zarządu Syndykatu⁴. Pośrednikiem w sprawach przesyłek egzemplarzy prasy polskiej w Niemczech wysyłanych potem do bibliotek w Stanach Zjednoczonych, był Aleksander Piskor z Londynu.

Inną okazją stała się „Wystawa Książki i Prasy Polskiej w Niemczech — kwiecień 1945 - czerwiec 1946". Otwarto ją w Wiesbaden w 1946 r. (1-14 lipca). W dziale prasy tejże wystawy zaprezentowano zbiory gazet, pochodzących z terenu trzech stref okupacyjnych: angielskiej, amerykańskiej i francuskiej w Niemczech. W zbiorach znalazły się pisma obozowe, międzyobozone, informacyjno-ideowe, młodzieżowe, religijne, oświatowe i żołnierskie. Łącznie wystawiono ponad sto kilkadziesiąt czasopism polskich. Ekspozyty z wystawy (zorganizowanej przez Syndykat Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy oraz Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich w Niemczech) zakupiła wspomniana już *Hoover Library* w Stanford. Kilkaset roczników prasy polskiej wydanych w Niemczech zebrał Stefan Koper, deponując je w Instytucie Historycznym w Londynie.

W związku z jubileuszem 300-lecia istnienia prasy polskiej z inicjatywy *Polish Emigree Press Archive* oraz Instytutu Literackiego w Maissons Laffitte rozpoczęto wstępne prace, celem zarejestrowania dotychczasowego stanu

³ „Komunikat Wewnętrzny" Syndykatu Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy. Wydaje: Zarząd Syndykatu na prawach rękopisu. Eichorn-Druckerei, por. nr 1.

⁴ Zarząd Syndykatu, Eppstein, Taunus, by Frankfurt a/M, House of Polish Journalist.

posiadania ogółu polskich periodyków wychodźczych⁵. Zajął się tym Jan Kowalik, któremu pomocą służyli: jego żona, ks. red. Wojciech Sojka z Erie, Jan Bielatowicz, Maria Danilewicz, Jakub Hoffman, Józef Młot-Mróż oraz Tymon Terlecki.

Dzieje prasy polskiej na emigracji Jan Kowalik opracowuje od ponad 20 lat. Pierwszą wersję pracy tegoż autora pt. *Polska prasa emigracyjna po roku 1939* zmikrofilmowano na początku 1957 r. w kalifornijskim Uniwersytecie w Stanford, a następnie rozpowszechniono w formie kopii mikrofilmowej. Druk tejsze pracy podjął z kolei Dodatek Tygodniowy „Ostatnich Wiadomości” w Mannheim (od 1957 r. do 1967). W skondensowanej formie (studium o czasopiśmiennictwie polskim w trzech strefach okupacyjnych w Niemczech) opracowanie Kowalika weszło w skład wydawnictwa zbiorowego pod redakcją Tymona Terleckiego pt. *Literatura polska na obczyźnie*⁶. Ostatnio tenże autor ukończył czterotomową pracę w języku angielskim pt. *World Index of Polish Periodicals published outside of Poland since September 1939*, obejmującą historię i bibliografię przeszło czterech tysięcy czasopism polskich na świecie. Wobec braku wydawcy, opracowanie to będzie rozpowszechnione w formie kseroksowych odbitek z maszynopisu. Jan Kowalik, jako b. redaktor pism „Polak z Waldeck” oraz „Biblioteki Polaka z Waldeck”, poświęcał wiele uwagi prasie polskiej w Niemczech, stąd też jego opracowania wnoszą najwięcej materiału do tego tematu.

Pierwszą próbą przeglądu i charakterystyki ważniejszych pism polskich ukazujących się w Niemczech i Austrii, był referat Jerzego Grota-Kwaśniewskiego, wygłoszony na zjeździe dziennikarzy polskich w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Quackenbrueck 17 sierpnia 1946 r., ogłoszony następnie w Londynie w formie broszury⁷. W 1947 r. J. Grot-Kwaśniewski opublikował 8-stronicowy dodatek uzupełniający do tej pracy⁸. Zawierał on m. in. zestaw pism polskich wydawanych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Wcześniejsze zestawienie z 1 listopada 1946 r. podawało nazwę i charakter wydawnictwa, wydawcę, miejsce, redaktora, częstotliwość ukazywania się pisma oraz szczegóły dotyczące szaty graficznej.

Pionierską pracą okazała się bibliografia poloników niemieckich Jerzego

⁵ J. Kowalik, *Materiały do historii prasy polskiej na obczyźnie 1939 - 1962. Bibliografie*, t. 1. Instytut Literacki, Paryż 1963. Przy opracowywaniu *Materiałów* autor korzystał ze zbiorów *Hoover Library* w Stanford.

⁶ *Literatura polska na obczyźnie 1940 - 1960*. Praca zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie pod redakcją Tymona Terleckiego, t. I - II. B. Świdorski, Londyn 1964 - 1965 (zob. zwłaszcza t. II, ss. 450 - 470).

⁷ J. Grot-Kwaśniewski, *Prasa Polskiego Wychodźstwa Przymusowego na terenie b. Rzeszy*. Referat wygłoszony na zjeździe dziennikarzy ze strefy brytyjskiej w Quackenbrueck, 17 VIII 1946. Londyn 1946, s. 12. Nakładem Delegatury na Niemcy Związku Dziennikarzy RP w Londynie.

⁸ Dodatek uzupełniający do broszury pt. *Prasa Polskiego Wychodźstwa Przymusowego na terenie b. Rzeszy* w opracowaniu red. J. Grot-Kwaśniewskiego. Quackenbrueck 1947 (?).

Klukowskiego (wydana techniką powielaczową)⁹. Autor zebrał w niej około 300 tytułów periodyków pochodzących z terenu Austrii i Niemiec.

Pierwszą pracę o charakterze naukowym dotyczącą polskiej prasy wychodzącej w Niemczech sporządził Stefan Koper¹⁰. Została ona oparta na rzetelnej podstawie źródłowej i poprzedzona obszernym wstępem o charakterze historycznym. Podaje tytuły czasopism w porządku alfabetycznym i zawiera dokładny opis bibliograficzny każdej pozycji.

Na uwagę zasługuje także opracowanie Jana Kowalika poświęcone czasopiśmiennictwu polskiemu w Niemczech w latach 1946-1955¹¹, oraz przegląd prasy Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii USA w Europie¹². Zestawienie prasy Polskich Oddziałów Wartowniczych w latach 1945-1955 sporządził również Wojciech Zaleski¹³.

Z innych opracowań wymienić należy: *Przewodnik po Wystawie Prasy Polskiej z lat 1939-1949*¹⁴ i przegląd międzynarodowej prasy *Displaced Persons* (w tym i polskiej), wychodzącej w Niemczech Zachodnich, Romana Ilnytzkijego¹⁵.

W kraju polska prasa wychodząca z terenu obecnej RFN wchodzi w skład zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie. W zdecydowanej większości jest ona zdekompletowana. Wiele materiałów o historycznej już wartości, a dotyczących m. in. archiwum Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy zdeponował red. dr Klaudiusz Hrabyk w bibliotece Ossolineum we Wrocławiu. Komplet redagowanej przez niego „Kroniki” znajduje się w Archiwum KC PZPR.

O prasie polskiej w Niemczech pisali również: Ludwik Gomolec¹⁶ oraz

⁹ J. Klukowski, *Spis prasy polskiej w Niemczech 1945-1948*. Wydano w ilości 50 egz. na prawach rękopisu. Dillingen-Donau 1948, kart 22. Powielacz (nakład własny autora).

¹⁰ S. Koper, *Prasa polska w Niemczech 1945-1947*, Copyright by autor, June 30 th 1947, 160 ss. (Manuskrypt autora).

¹¹ *Piśmiennictwo polskie w Niemczech 1946-1955*. Oprac. Jan Kowalik. Mountain View; por. także tegoż autora: *Polonica niemieckie za czas od 1 IX 1939 do 31 XII 1948 roku*. Instytut Literacki, Paryż 1952, 69 ss.

¹² J. Kowalik, *Granatowa prasa*. „Prąd — Głos Polski” nr 1-6/1963.

¹³ W. Zaleski, *Trudną drogą, 6 lat Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej*. W: *Dziesięciolecie Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Europie 1945-1955*.

¹⁴ *Wykaz prasy. Niemcy. Przewodnik po Wystawie Prasy Polskiej 1939-1949*. Londyn 1950, ss. 37-41.

¹⁵ R. Ilnytzkij, *The free press of the suppressed nations. For the Association of the Free Press of Central and Eastern Europe, Baltic and Balkan States in Germany*, by... Augsburg 1950, 87 ss.; por. także: *Catalogue of Periodicals in Polish or relating to Poland and other Slavonic countries published outside Poland since September 1 st., 1939*. Compiled by Maria Danilewicz and Barbara Jabłońska, London 1971. Katalog ten zawiera m. in. wykaz prasy polskiej z terenu Niemiec, znajdującej się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Londynie.

¹⁶ L. Gomolec, *Prasa...*, „Przegląd Zachodni” nr 7-8/1947, ss. 612-615.

Jan Langowski¹⁷. Źródłem informacji mogą być także wspomnienia żyjących w kraju dziennikarzy, którzy po zakończeniu II wojny światowej przebywali na terenie obecnej RFN: Stanisław Późniak-Poznański i Witold Olszewski, a także Antoni Neumann, w r. 1946 współredaktor „Głosu Polskiego”.

2. BRYTYJSKA STREFA OKUPACYJNA

W strefie tej przebywała największa liczba Polaków, stąd też prasa polska była najliczniejsza¹⁸. Najwięcej wydawano pism obozowych. Mimo iż w okresie od czerwca do grudnia 1946 r. zlikwidowano ponad 40 gazetek obozowych, nadal wychodziło 30 pism tego rodzaju.

Zakazy UNRRA i brytyjskich Zarządów Wojskowych nie osłabiły energii polskich dziennikarzy i działaczy społecznych. Na miejsce zlikwidowanych pism polskich pojawiły się nowe. Tak w ośrodku polskim w Greven zamiast tygodnika „A-Z” pojawił się nowy tygodnik — „Na Straży”. W artykule redakcyjnym pt. *Do nowej pracy* czytamy m. in.:

„[...] z tytułu wynika cel i zadanie pisma. Stać chcemy na straży naszych dóbr kulturalnych i oświatowych, na straży ideałów polskich na obczyźnie, na straży dobrego imienia polskiego. Nie mieszając się do spraw wielkiej polityki pragniemy, by pismo nasze było odzwierciedleniem naszego życia obozowego. Nie można dopuścić, by dowody naszej pracy kulturalnej na obczyźnie, wykonane w warunkach bardzo ciężkich przeminęły bez echa lub zapadły w otchłań”¹⁹.

Ożywioną działalność publicystyczną na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej prowadzono w miejscach stacjonowania b. żołnierzy I Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka i Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. S. Sosabowskiego. Formacja wojskowa gen. Maczka rozwinęła szeroką kampanię prasowo-wydawniczą, inspirowaną przez przedstawicieli Narodowej Demokracji.

Tygodnikami Polskich Sił Zbrojnych w Niemczech Zachodnich były: „Defilada” oraz „Dziennik Żołnierza 1 Dywizji Pancerniej”. Obydwa pisma zaczęły wychodzić jeszcze podczas działań wojennych: „Dziennik Żołnierza 1 Dywizji Pancerniej” — w przededniu inwazji aliantów, a „Defilada” — w grudniu 1944 r. „Dziennik Żołnierza” redagowano w kolejnych miejscach po-

¹⁷ J. Langowski, *Tylko siedmiu nas było. Ze wspomnień o prasie polskiej w III Rzeszy*. „Tygodnik Polski” nr 1/1945.

¹⁸ J. Kowalik, *Polska prasa emigracyjna po roku 1939*, cz. XIV: *Na gruzach Trzeciej Rzeszy. 2. Brytyjska strefa okupacji*. Dodatek Tygodniowy „Ostatnich Wiadomości” (cyt. dalej: DTOW), IX, nr 49/515; tegoż: *Polska w obozach strefy brytyjskiej*. „Informacja Prasowa” II, nr 45/1947.

¹⁹ „Polska Agencja w Niemczech” nr 8 z 7 XII 1946, s. 7.

stoju 1 Dywizji Pancерnej na szlaku bojowym. Gazetę kolportowano zrzucając przesyłki na spadochronach.

W lutym 1947 r. „Defilada” obchodziła uroczyste wydanie 100 numeru. W przeddzień tego jubileuszu ukazał się także 750 numer „Dziennika Żołnierza 1 Dywizji Pancерnej”. Redaktorami „Dziennika” byli: Stefan Koper oraz Konstanty Aleksander Jeleński; „Defiladę” redagowali m. in.: Władysław Dunin-Borkowski, Andrzej Onyszkiewicz i Witold Olszewski.

W październiku 1946 r. staraniem grupy literatów i artystów polskich ukazał się miesięcznik 1 Dywizji Pancерnej pod nazwą „Salamandra”. Zamieszczali w nim swoje prace: Wojciech Wasiutyński, Jerzy Szeptycki, Adam Nechay, Andrzej Onyszkiewicz, Witold Olszewski, Waclaw Iwaniuk, Stanisław Vincenz i inni. Na okładce pisma widniały barwy 1 Dywizji Pancерnej. Nazwa miesięcznika, nawiązywała do legendy, mówiącej o salamandrze która żyje w ogniu i w ogniu się odradza. Było to jednocześnie nawiązanie do tradycji bojowych 1 Dywizji Pancерnej.

Własne pismo wydawała także Samodzielna Brygada Spadochronowa. Był to „Spadochron” — bogato ilustrowany periodyk o charakterze dokumentacyjnym. Ukazywał się w latach 1945 - 1947.

Dnia 2 marca 1946 r., dzięki pomocy materialnej i poparciu 1 Dywizji Pancерnej, powstała w Quackenbrück Polska Agencja Prasowa. Jej organ: „Informacja Prasowa” ukazywał się co tydzień. W zespole redakcyjnym „Informacji Prasowej” znalazło się 13 osób. Byli wśród nich m. in. Witold Olszewski (redaktor naczelny), Adam Nechay, Andrzej J. Onyszkiewicz, Leon Sinicki, ks. Warszawski. Administrację Agencji prowadzili: Maksymilian Roguszko i Stanisław Johel. W czasie dwóch lat istnienia „Informacji Prasowej” z zespołu redakcyjnego odszedł, A. J. Onyszkiewicz, a z zespołu administracyjnego M. Roguszko, którzy wyjechali do Wielkiej Brytanii. Na ich miejsce doszli: Czesław Tarnowski (redakcja) oraz dr Leopold Sanicki i Klemens Baniłowski (administracja). „Informacja Prasowa” wysyłała wiadomości (wysoko wartościowy serwis tygodniowy) do wszystkich pism polskich na całym świecie oraz do licznych instytucji polskich. W dniu 12 lutego 1948 r. „Informacja Prasowa” obchodziła uroczystość wydania 100 numeru.

W Quackenbrück, wydawano i redagowano także tygodnik „Polak”.

Oprócz Quackenbrück, głównymi centrami wydawniczymi w brytyjskiej strefie okupacyjnej była Dolna Saksonia, Westfalia oraz Nadrenia. W miejscowości Bad Salzflén (Dolna Saksonia) ukazywało się jedyne licencjonowane pismo polskie pt. „Słowo Polskie”. Nakład pisma wynosił — według Jana Kowalika — 40 tys. egzemplarzy²⁰.

Na terenie Westfalii prace wydawnicze prowadzono w takich miejscowościach jak: Lippstadt („Nasze Życie” oraz „Wiadomości”), Osnabrück, Pekkelsheim-Doessel, a także w mniejszych skupiskach, jak: Hagen, Greven („A-Z”), Haltern („Na Obczyźnie”) oraz Rheine.

Pismo pt. „A-Z” ukazywało się przez 14 miesięcy, po czym zostało zawie-

²⁰ *Literatura* ..., II, s. 461.

szone zarządzeniem UNRRA. W przedostatnim numerze tego tygodnika ukazał się m. in. list b. jej redaktora, który wyjechał do Polski i przesłał pierwszy list z kraju, zachęcający do powrotu.

W Osnabrück ukazywał się powielany dziennik „Echo Dnia” (redagowany przez Mariana Malczewskiego), „Biuletyn Obozowy”, oraz „Słowo Polskie” (red. M. Majewski), i „Dobre Ziarno” (red. J. Wiśniewski). W Herne wydawano periodyk „Naród”, przeznaczony tylko dla Polonii westfalskiej. Miejscowość ta była jednym ze skupisk dawnej emigracji zarobkowej. Pismo doznało wkrótce fuzji z gazetą „Polak”. Pierwszy numer periodyku ukazał się po długich rozmowach z władzami brytyjskimi 1 października 1948 r.

Na terenie Nadrenii, zamieszkałej wówczas przez znaczny odsetek ludności polskiego pochodzenia szeroką inicjatywę wydawniczą prowadzono m. in. w Kolonii. W Köln-Mülheim bracia Jerzy i Waław Dudzińscy wydawali gazetę „Jutro Polski”. Ukazywał się tam także tygodnik „Jutro Pracy” oraz „Głos Obozowy”, redagowany przez J. Klonowskiego.

W Solingen Waław Dudziński redagował ilustrowany „Głos Warszawy” w Bonn—Duisburg ukazywały się pisma: „Wzwyż”, „Bacność”, w Leverhusen — „Nasze Wiadomości”, a w Dormagen — „Świat”.

W ośrodku wojskowym w Wentorf wydawano powielany dziennik pt. „Wiadomości Codzienne”. Gazeta przestała wychodzić w kwietniu 1946 r. z powodu zamknięcia ośrodka wojskowego na wyspie Sylt. Redaktorem pisma był J. Szemberowicz, równocześnie redaktor tygodnika „Wczoraj i Jutro”.

3. AMERYKAŃSKA STREFA OKUPACYJNA

Prasa polska ukazująca się w strefie amerykańskiej osiągnęła najwyższy poziom redakcyjny, największe nakłady oraz wykazywała najszerszy zasięg tematyczny²¹. Ożywioną działalność wydawniczą prowadzono głównie na terenie Bawarii. Początek dały znowu pisma obozowe. W Dachau wydawano w marcu i kwietniu 1945 r. gazetkę ścienną „Czytajcie i zapamiętajcie”, której redaktorem był płk Perun-Marszycki. W obozie Lwów-Darmstadt wychodził od kwietnia 1945 r. powielany tygodnik „Wielka Polska”²². Jego redaktorem naczelnym był Jerzy Walter. Z redakcją współpracowali: K. Grochowski, J. Wielogórski, E. Wysocki i L. Saratowicz, a także ks. prof. A. Czełuśniak, dr F. Kącki — st. asystent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz poeta W. Polak. Wyrazem trudności i niezwykłej pomysłowości wydawców był fakt, iż numer 4 „Wielkiej Polski” z 3 maja 1945 r. powielony był na odwrócenie mapy sztabowej niemieckiego *Oberkommando des Heeres*. Od 10 czerwca 1945 r. pismo było już wydawane techniką typograficzną, na zwię-

²¹ Por. J. Kowalik, *Polska prasa emigracyjna po roku 1939. 1. Amerykańska strefa okupacji*. DTOW, XI/1958, nr 41/507; *A check-list of current serials in the United*, s. 23; J. Kowalik, *Literatura...*, II, s. 450 i n.

²² „Wielka Polska” Tygodnik Polski Walczącej („Weekly Newspaper of Fighting Poland”).

szonym formacie, funkcję redaktora odpowiedzialnego gazety pełnił Kazimierz Grochowski, dział polityczny prowadził Jerzy Walter, kulturalny — J. Wysocki, sportowy — J. Atys, informacyjny — J. Białkowska. Z dniem 8 lipca 1945 r. (od nr 11) redaktorem odpowiedzialnym „Wielkiej Polski” został L. Saratowicz, dział informacyjny objął Kazimierz Grochowski, a wiadomości lokalne redagował J. Wielogórski.

W dniu 3 maja 1945 r. ukazał się powielany „Głos Polski”. W skład komitetu redakcyjnego pisma wchodziłi byli więźniowie Dachau: Antoni Czerwiński (redaktor naczelny), ks. Wacław Tokarek, M. Żelazko, Z. Ujma, T. Wodzyński i J. Joński²³. Od 23 maja 1945 r. „Głos Polski” zmienił nazwę na „Słowo Polskie”, a redakcję pisma objął W. Polak. W skład nowego komitetu redakcyjnego wchodziłi: ks. W. Tokarek, ks. J. Głuszek, ks. J. Dąbrowski, ks. J. Wojewódka, H. Mierzwa, L. Ostaszewski i J. Preisner²⁴.

W końcu maja b. polskich więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau ewakuowano do pobliskiego Freimannu. Tam z inicjatywy ks. W. Tokarka oraz jego współpracowników dokonano fuzji „Słowa Polskiego” z „Biuletynem Informacyjnym”, organem prasowym więźniów polskich w Allach. Redakcję pisma objęli: ks. W. Tokarek, Józef Muszkat i Janusz Jar-Łańcucki. Obok dotychczasowych członków, do komitetu redakcyjnego weszli: Wincenty Mackiewicz i Zygfryd Cegięła.

Przez pewien czas ukazywał się również we Freimannie jako dodatek do „Słowa Polskiego” organ Polskiego Ośrodka Wojskowego „Wiano”. Redaktorami pisma byli kolejno: znany pisarz Gustaw Morcinek, M. Lewandowski, M. Gacka. Od sierpnia 1945 r. „Słowo Polskie” wychodziło już w formie drukowanej. Obok „Słowa Polskiego” ukazywała się wydawana przez duchownych „Polska Chrystusowa”. Jej komitet redakcyjny tworzyli księża: Piotr Turbak, Jan Warczak, Henryk Demrych, Łucjan Jaroszka, Wacław Tokarek.

Ówczesna polska prasa obozowa z terenu Bawarii odzwierciedlała rozgoryczenie i tęsknotę b. więźniów polskich za krajem. Tak np. „Wiarus z Dachau” w nrze z 27 maja 1945 r. pisał:

„Tęsknimy do ciebie, Ziemi Ukochana,
Biegniemy myślami zmęczeni ku Tobie,
Widzimy drogę zasłaną głazami
I nie jest nam dane powrócić w tej dobie!”²⁵.

Oprócz „Słowa Polskiego”, które 1 marca 1947 r. obchodziło uroczystość wydania 100 numeru, ks. W. Tokarek redagował dla młodzieży „Słówko Polskie”. W tymże wydawnictwie drukowano także biuletyn codzienny pod nazwą „Byle przedzej”. Publikowano tu również wydawnictwa zwarte, głównie o tematyce i charakterze religijnym.

„Słowo Polskie” od 1947 r. przemianowano na „Słowo Katolickie”. Jego

²³ T. Musioł, *Dachau 1933 - 1945*. Katowice, s. 226.

²⁴ *Ibidem*, s. 227.

²⁵ *Ibidem*, s. 275.

nakład wynosił początkowo 10 tys. egzemplarzy, i stale wzrastał. Ilustrowane i starannie wydawane pismo redagował w dalszym ciągu ks. W. Tokarek. Ponadto z wydawnictwem współpracowali: Jerzy Klukowski, ks. Henryk Malak, J. Bielski, J. Leszczy i Jan Kowalik. „Słowo Katolickie” posiadało duże poparcie kół katolickich i parafii polskich w Niemczech, jednak jego religijny profil uniemożliwił stworzenie z niego reprezentatywnego organu, poświęconego aktualnym problemom polskiej emigracji przebywającej na terenie Niemiec.

W marcu 1946 r. powołano w Monachium Agencję Prasową, którą redagowali dziennikarze: Jerzy Ptakowski, Wojciech Bielski i Antonina Zaleska. Małżeństwo Antonina i Wojciech Zalescy kierowali także wydawanym w Monachium „Codziennym Biuletynem Informacyjnym”. Pracę ich kontynuował później przez Mościcki. Ponadto Wojciech Zaleski wydawał i redagował, również na terenie Monachium, pismo „Universum”, przeznaczone dla „dipisów”²⁶. Pismo to, liczące kilkadziesiąt stron zawierało m. in. artykuły i utwory: ks. dra J. Warszawskiego, T. Batorewicza, M. Buczenia, M. Brzezińskiego, K. Łozowskiego, J. Olechowskiego, A. Zagórskiego, W. Zaleskiego i innych²⁷. Prasa mniejszych ośrodków polskich w Bawarii powstawała głównie z inicjatywy wydawniczej b. jeńców obozów Southofen i Murnau. I tak redaktorzy Józef Werner i Tomaszewski wydawali ilustrowany tygodnik „Słowo ojcyste”. W Ingolstadt ukazywał się powielany „Biuletyn Informacyjny”. Wydawcą było Dowództwo Obozu Polskich Oficerów, b. jeńców wojennych, przeniesionych tutaj z Murnau. Łącznie ukazały się 433 numery „Biuletynu”, co stanowiło rekordową liczbę, jeżeli chodzi o pisma i biuletyny wydawane w strefie amerykańskiej. W październiku 1946 r. władze okupacyjne zawiesiły wydawanie pisma.

W Regensburgu, będącego przez krótki czas siedzibą centrali Zjednoczenia Polskiego, ukazywały się z jej ramienia takie gazety, jak: „Biuletyn Informacyjny”, „Nasza Emigracja”, „Biuletyn DP-Presse”, kierowane przez Edmunda Jakubowskiego, który przed wojną był redaktorem w Kownie.

Od maja 1945 r. do września 1946 r. w Regensburgu ukazywał się również „Dziennik Polski”, jedyna w tej strefie gazeta codzienna dla Polaków²⁸. Pismo redagowali Franciszek Gawrych i wspomniany już E. Jakubowski. Gazeta miała charakter informacyjny i wychowawczy. Łącznie rozpowszechniono ponad 1 800 tys. egzemplarzy dziennika. Poczynając od setnego numeru, pismo, dotąd powielane, zaczęło ukazywać się drukiem. Posiadało ono osobną kolumnę pt. *Czytelnik ma głos*, stanowiącą rodzaj wolnej trybuny, pozwalającej wypowiadać się swobodnie czytelnikom „Dziennika”.

Wymienić należy również wartościowy tygodnik „Lech”, redagowany przez grupę dziennikarzy, reprezentujących obóz narodowo-demokratyczny (J. Proch i J. Klukowski).

W obozie wojskowym w Langwasser, którym kierował b. uczestnik obro-

²⁶ „Universum” (miesięcznik), po wznowieniu w 1949 r. w Paryżu stał się organem Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego.

²⁷ „Kronika” z 2 I 1949, s. 6.

ny Warszawy w 1939 r. płk Tomaszewski, publikowano od czerwca 1945 r. drukowany periodyk pt. „Pismo Żołnierza”. Redaktorem tygodnika był b. więzień Oświęcimia, i b. redaktor polskiej codziennej prasy antyhitlerowskiej, Józef Białasiewicz. Pismo to charakteryzowało się wysokim poziomem i poświęcone było problemom „dipisów” w Niemczech, a także zagadnieniom politycznym, społecznym i literackim. Wkrótce jednak z powodu likwidowania obozów wojskowych zostało zawieszona. Ostatni numer tygodnika wyszedł w końcu września 1946 r.

Poza wymienionymi, na terenie Bawarii wydawano następujące pisma: Norymberga — „Świat i Kraj”, Augsburg — „Wiadomości Codzienne”, „Polonia”, „Im Ausland”, Ingolstadt — „Świt Wolności”, Wildflecken-Durzyn — „Nowy Dziennik”, „Głos Durzyna”, „Biuletyn Informacyjny”, w Ulm wychodził „Głos Polski” (red. Z. Lerski), w Coburg — „Biuletyn Informacyjny” (red. C. Sambor) na Lauf — „Polish Weekly” (red. L. Klimek), a w Dillingen nad Dunajem „Goniec” (red. J. Klukowski).

Szczególnie żywą działalność wydawniczą przejawiali Polacy pozostający na terenie Hesji, głównie we Frankfurcie nad Menem, Mannheim i Kassel. Prace redakcyjne zainicjowało centrum szkolenia Kompanii Wartowniczych w Mannheim-Käfertal, dowództwo grupy 12 Armii Amerykańskiej oraz grupa dziennikarzy skupiona w Syndykacie Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy, którego Zarząd kierowany przez redaktora K. Hrabyka, mieścił się w hotelu Bienberg w Eppstein.

Dowództwo amerykańskie wydawało licencjonowane pismo polskie — drukowany „Tygodnik Polski” oraz dodatek „Mały Polak”. W rejonie Mannheim-Heidelberg redagowano „Ostatnie Wiadomości”. Pismem początkowo kierował ks. Franciszek Wajda, po nim przez krótki czas Krystyna Uszańska, wreszcie Józef Tomeczek, z którym współpracowali: Marek Gordon i Witold Pulca. W okresie redukcji Oddziałów Wartowniczych (1947 r.), redaktorem naczelnym „Ostatnich Wiadomości” został Władysław Ax-Pañczak²⁸. Pismo informowało szczegółowo o wszystkich przejawach życia polskiego na obczyźnie, nie angażowało się jednak w spory poszczególnych stronnictw politycznych, co m. in. było źródłem jego znacznej popularności.

Szereg wydawnictw prasowych ukazywało się we Frankfurcie nad Menem. I tak, od 1947 r. wydawano tam „Wiadomości Polskie”, od października 1947 r. „Nasze Pisemko”, a od r. 1951 „Nowe Wiadomości Polskie”.

Czołowi dziennikarze polscy w Niemczech skupieni byli w Syndykacie Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy³⁰, którego organami były tygodniki: „Polska”³¹ oraz „Kronika”³².

²⁸ „Dziennik Polski” („Polish Daily News”). Organ Polonii Północnej Bawarii. Biuletyn Informacyjny wyłącznie dla Polaków.

²⁹ Por. szerzej: *Literatura*, II, s. 600.

³⁰ „Komunikat Wewnętrzny” nr 1/1946., ss. 1-2 (spis członków i aplikantów Syndykatu); nr 3 (Wielkanoc) 1946, s. 2 oraz nr 4/5 (sierpień) 1946, s. 2.

³¹ „Polska” (Weekly for Polish Camps), Ludwigsburg, Tygodnik Ośrodka.

³² „Kronika” („The Chronicle”). Niezależny tygodnik demokratyczny. Frankfurt

„Polskę” założyli wspólnie Czesław Stanisławski i Klaudiusz Hrabyk. Pierwszy numer pisma ukazał się 27 listopada 1945 r. a jego nakład wynosił około 5 000 egzemplarzy. Redakcja (kierowana przez K. Hrabyka) mieściła się w Eppstein, a drukowano je w Ludwigsburgu koło Stuttgartu. Jesienią 1946 r. wydawanie pisma zostało zawieszono z polecenia dyrektora UNRRA, Malcolma A. Cooka. Decyzja ta wiązała się z polityczną wymową niektórych artykułów ogłaszanych na łamach tygodnika.

Licencję na wydawanie „Kroniki” uzyskał od okupacyjnych władz amerykańskich Jerzy Ponikiewski. Pertraktacje w tej sprawie toczyły się jesienią 1946 r. Samodzielną redakcję pisma powierzono K. Hrabykowi. Zespół redakcyjny składał się z przedwojennych, zawodowych dziennikarzy, m. in.: Józefa Białasiewicza, Józefa Tomeczka, Jerzego Jagielskiego, Tadeusza Gąsiora. Sekretarkami redakcji były przejściowo: Janina Muklewicz oraz Władysława Zielińska. Po nich funkcję sekretarki oraz współpracowniczki redakcji objęła Maria Montwiłłowa. Poza wymienionymi w skład redakcji wchodził także Jan Krawiec. Z tygodnikami współpracowała również Janina Grzędzińska. Pismo miało charakter ściśle informacyjny, dotyczyło całokształtu spraw emigracji polskiej w Niemczech, nie wiązało się jednak z żadną partią polityczną. Artykuły dotyczące Polski redagowane były w tonie umiarkowanym. W każdym numerze ukazywał się przegląd bieżącej prasy niemieckiej. „Kronika” prowadziła także obszerny, zasługujący na uwagę 3-stronicowy dział literatury i sztuki. Kolejnymi jego redaktorami byli: Jerzy Szeptycki, Wiktor Podoski, Jan Kowalik, Jan Leszcza i Jarosław Horski. Pismo informowało również o życiu Polskich Oddziałów Wartowniczych, przynosiło wiadomości z kraju oraz prowadziło dział poszukiwań osób zaginionych, jak również kącik korespondencji z czytelnikami.

„Kronika” wydawana była w dużym formacie, a jej nakład wynosił 32 000 egzemplarzy. Pierwszy numer pisma ukazał się 21 grudnia 1946 r. następny 5 stycznia 1947 r. Do „Kroniki” pisywali m. in.: Marek Gordon, Wanda Grabińska, ks. Henryk Malak, Janina Muklewicz, Wiktor Podoski, Zygmunt Rusinek, Jerzy Szeptycki, Wiesław Wohnout, Wojciech Zaleski, i wielu innych³³. W wyniku nieoczekiwanej reformy waluty niemieckiej, w połowie maja 1949 r. po ukazaniu się ponad 120 numerów, pismo zostało zlikwidowane.

W połowie 1946 r. uruchomiono w Eppstein również z inicjatywy K. Hrabyka, Agencję Prasową w Niemczech, przeznaczoną dla prasy polonijnej i Polaków w Ameryce. Informowała ona przede wszystkim o sytuacji i potrzebach „dipisów” żyjących w obrębie b. Rzeszy. Fundusze na uruchomienie Agencji ofiarował ówczesny prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Karol Rozmarek, a kierował nią dr Jan Gieryński (pochodził ze Lwowa i był zawodowym dziennikarzem). Dla Polskiej Agencji w Niemczech pisywali m. in.:

a/M. License NO DP-2 by Information Control Div. Mil. Gov. for Greather Hesse.
Druck: Frankfurter Rundschau, Frankfurt am Main.

³³ „Kronika“ z 2 I 1949, s. 4.

Wojciech Białynia, Józef Białasiewicz, Jan Krawiec, K. Hrabyk, Jan Gieryński, Henryk Ruciński i inni.

W Fuldzie położonej 100 km od Frankfurtu nad Menem, wychodziła również co tydzień „Gazeta Polska — czasopismo poświęcone sprawom kulturalnym, społecznym i rodzinnym”. Redaktorem naczelnym gazety był początkowo Eugeniusz Karpiński. Od czerwca 1945 r. jego miejsce zajął Longin Maculewicz, a po nim — Aleksander Anik-Nikończuk.

Charakter i założenia pisma oddawał m. in. artykuł *Od redakcji zamieszczony w nrze piątym „Gazety”*. Czytamy w nim m. in.:

„[...] pragniemy Drodzy Czytelnicy przyjść do was z pociechą słowa, koić waszą tęsknotę za krajem, wlewać do serc otuchy wiare, odzwierciedlać ku upamiętnieniu, przeżyte w niedoli dni — łączyć was w wielkie koło przyjaciół, w którym jednego ogniwa cele są zarazem wszystkich celem”³⁴.

4. FRANCUSKA STREFA OKUPACYJNA

W r. 1945 na terenie strefy francuskiej przebywało około 40 tys. Polaków, co w porównaniu z sytuacją w strefach amerykańskiej i brytyjskiej, było liczbą niewielką. Duży odsetek stanowili b. jeńcy wojenni. Odpowiednio też ilość pism polskich wydawanych na tym terenie była znacznie mniejsza.

Sieć kolportażu wydawnictw polskich w strefie francuskiej zorganizował Ośrodek Informacji Prasowej, utworzony w sierpniu 1946 r. w Rottveil. Pod jego auspicjami ukazywał się tam „Biuletyn Prasowy”, redagowany przez Edmunda Łukasiewicza.

We Fryburgu-Emmendingen (Badenia) wydawano powielane „Wiadomości Polskie”³⁵, których redaktorem był W. Jurczyk. „Wiadomości” ukazujące się co miesiąc, były organem informacyjnym miejscowego Komitetu Polskiego.

W pierwszym numerze pisma redakcja deklarowała swoje stanowisko wobec kraju. W artykule pt. *Droga do Polski* pisano:

„Nie ma wśród nas nikogo, kto by nie pragnął wrócić do Polski. Polska to nasz cel i nasza tęsknota [...]. Z tą ziemią związani jesteśmy na zawsze, na całe życie, nierozzerwalnymi nićmi [...]. Cel mamy przed sobą jasny: Polska wolna i naprawdę niepodległa i do tego celu musimy wytrwale zmierzać”³⁶.

W obozie polskim nr 109 w Landstuhl ukazywały się od 9 grudnia 1945 r. „Nowiny Obozowe”³⁷. Redaktorem pisma był Kazimierz Szymański, a po nim Bogdan Czarnota. Do gazety tej wychodzącej drukiem, pisywali m. in.: T. Zubrzycka, T. Kiljański, W. Matuszewski, Florentyn Langowski i inni. Pismo

³⁴ „Gazeta Polska” z 1 VI 1945, nr 5.

³⁵ „Les Nouvelles Polonaises”.

³⁶ „Wiadomości Polskie” nr 1 z 20 VI 1945.

³⁷ „La Voix de la Pologne”.

posiadało charakter społeczno-informacyjny. Po ukazaniu się 20 numerów, z powodu braku papieru zawieszono czynności wydawnicze. Ostatni numer „Nowin” ukazał się 20 kwietnia 1946 r.

W miejscowości Schramberg polska YMCA wydawała i redagowała „Przegląd Tygodniowy”³⁸. Pismo przynosiło wiadomości z kraju, ze świata oraz informacje związane z działalnością polskiej YMCA. Pierwszy numer gazety ukazał się 15 października 1945 r. Redakcja pisma borykała się z licznymi trudnościami, czego wyrazem był m. in. fakt, iż z dniem 15 lipca 1946 r., po ukazaniu się ósmego numeru, „Przegląd” zamieniono na dwutygodnik, zmieniając też odpowiednio nazwę („Przegląd Dwutygodniowy”).

W ośrodku polskim w Ravensburgu ukazywał się co 10 dni wydawany na powielaczu „Głos Polski”. Gazeta redagowana przez Aleksandra Świtycza spełniała wyłącznie funkcje informacyjne. Pierwszy numer „Głosu Polskiego” ukazał się 15 lipca 1945 r.

W północnej części strefy francuskiej redagowano m. in.: „Nową Polskę”, redagowaną najpierw przez P. Sobolewskiego, następnie przez L. Wachowia-ka, „Pobudkę” oraz „Ojczyznę”. „Pobudkę” wydawano na powielaczu w nakładzie 300 egzemplarzy. Redaktorami „Ojczyzny” byli: Ludwik Tabaczyński oraz W. Stępek.

5. POLSKIE PISMA ŚRODOWISKOWE

Na terenie Niemiec Zachodnich redagowano również polskie czasopisma fachowe, pisemka dla dzieci oraz młodzieży harcerskiej i studenckiej.

Organem Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech był miesięcznik pod nazwą „Biuletyn Informacyjny”. Własny biuletyn³⁹ wydawała także Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech, której kierownikiem był dr Tadeusz Pasierbiński. Biuletyn spełniał funkcje poradnika dla nauczycieli w ich pracy społeczno-zawodowej.

Grono polskich naukowców redagowało w Dillingen ambitny, efemeryczny periodyk pt. „Przekroje”⁴⁰. Współpracowali z nim m. in. inż. M. Masłowski, inż. Jerzy Łaszewski, mgr J. Proch, dr J. Stasiak, dr M. Michna, inż. K. Szczapowicki oraz dr B. W. Lewicki.

W artykule *Od redakcji* czytamy m. in.:

„[...] pismo to jest przejawem dążności członków koła do aktywnego udziału w odświeżaniu polskiej myśli i wiedzy na emigracji i do czynnej współpracy nad utrzymaniem poziomu intelektualnego ludzi, którzy w pełni

³⁸ „Revue Hebdomadaire”.

³⁹ „Biuletyn Szkolnictwa Polskiego w Niemczech”. Wydawany był w Lemförde-Stemshorn.

⁴⁰ „Przekroje”. Miesięcznik Koła Profesorów i Asystentów Polaków w Am. Str. Okup.-Monachium. Wyd. „Słowo Polskie”, Dillingen am Donau, UNRRA Team 308.

¹⁰ Przegląd Zachodni 2/74

sił i rozwoju pozbawieni zostali udziału w dziele odbudowy Ojczyzny, ale udziału tego nie wyrzekają się"⁴¹.

Także i prawnicy polscy (amerykańska strefa okupacyjna wydawali cotygodniowy biuletyn pod nazwą „Życie Prawne”, które redagował T. Slep-wron-Romański w Norymberdze.

Dla młodych odbiorców przeznaczona była drukowana w Celle, wartościowa „Strażnica Harcerska”. Na uznanie zasługiwał także adresowany do przewodników harcerskich periodyk pt. „W Kręgu Rady”.

Pismo to wydawała w Solingen Komenda Chorągwi Harcerskiej „Warta”⁴². Z pozostałych czasopism harcerskich wymienić trzeba przeznaczony dla zuchów „Czarodziejski Rój” oraz periodyk „Czuj Duch” drukowany w obozie Köln-Etzel, a także pismo „Czuwaj”, wychodzące w obozie wojskowym w Dorsten. Z powodu artykułu omawiającego proces norymberski, policja brytyjska wtargnęła do lokalu redakcji, zniszczyła matryce i zabroniła dalszego wydawania pisma. Pierwszym pismem harcerskim w amerykańskiej strefie okupacyjnej był „Tygodnik Harcerski”, wydawany w Regensburgu. Ponadto w miastach Schwäbisch Hall i Schwäbisch Gmünd wychodziły: „Pobudka” i „Skaut”.

Adresowany do dzieci „Nasz Płomyczek” wydawany na powielaczu w Lubece, pod względem profilu, niewiele różnił się od przedwojennego imiennika w kraju. Do poznańskich tradycji nawiązywał „Mój Przyjaciel”, ukazujący się w Hamburgu. Zamieszczane w nim efektowne ilustracje urozmaicały szatę graficzną pisma.

Organem licznej polskiej młodzieży studenckiej był „Student Polski na Obczyźnie”, który ukazywał się w latach 1947-1949 w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

WIESŁAW HŁADKIEWICZ

ORGANIZACJA LETNIEGO WYPOCZYNKU DZIECI I MŁODZIEŻY POLONII ZAGRANICZNEJ W POLSCE W LATACH 1948-1966

1. UWAGI OGÓLNE

Łączność Polonii zagranicznej z krajem wywodząca się z tradycji rodzinnych i miejsca urodzenia staje się mocniejsza, gdy dochodzi do szerszego zainteresowania kulturą polską, historią i współczesną problematyką kraju pochodzenia. Potrzebę kontaktów z Polską doceniają szczególnie osoby pracujące nad wychowaniem młodego pokolenia polonijnego. Jedną z żywych

⁴¹ „Przekroje” nr 1/1946, s. 2.

⁴² „Ostatnie Wiadomości” z 25 III 1947, nr 68.